

№ 200.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Franciszka.  
Piąt. św. Józefa W.  
Sob. św. Januariusza.  
Niedz. N. M. P. Bolesnej  
Pon. św. Mateusza Ap.  
Wt. św. Tomasza B. W.  
Śr. św. Tekli P. M.

Wschód słońca: godz. 5 m. 33  
Zachód słońca: godz. 6 m. 16  
Długość dnia: godz. 12 m. 32

Geny prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięcznie „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 17 września 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Pałki; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparalowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 17 września.

Zwolennik sultana Abdul-Azisa Kaid Mtugi wyparł wojska Muley-Hafida z Marakeszu i zajmując to miasto, drugą stolicę Marokka, wezwał Abdul-Azisa, aby przybył objąć władzę, gdyż w przeciwnym razie ogłosi sultanem kogo innego.

Zajęcie Marakeszu przez Kaida Mtugi w imieniu Abdul-Azisa wytwarza tymczasem położenie bardzo ośmieszające stanowisko mocarstw europejskich. Podkreśla tę śmieszność „Temps“ w bardzo dowcipnym artykule. „Jeżeli Abdul-Azis zastosuje się do wezwania Mtugiego, będzie w Marokku dwóch sultanów, z których każdy będzie miał w ręku jedną ze stolic, z których jeden będzie uznany, a drugi nie; jeden z nich jest dużym sympatycznym dzieckiem, życzącym dobrze Europie, drugi przywódca ruchu wrogiego cudzoziemcom“.

Gdyby Abdul-Azis zmęczony już kłopotami nie chciał powrócić na widowie, mocarstwa wejdą w rokowania z Hafidem, żądając od niego uznania traktatów, zapłacenia długów, powstrzymania wojny świętej, wypłacenia renty bratu i zużycia swoich wojsk gdzie indziej, nie na francuskiej granicy.

Po tem wszystkim zostanie uznany. Będzie mógł podobnie, jak jego poprzednicy, wyruszyć na zdobycie swego państwa i poprowadzić mahallę przeciwko Mtugiemu. Jeżeli zaś mu się nie uda, Europa z tym samym spokojem odwróci się od niego i zażąda z kolei od Mtugiego szacunku dla aktu w Algeciras. Zapłacenia długów, wyznaczenia renty Muley-Hafidowi—aż do chwili, w której Mtugi z kolei spotka szczęśliwszego od siebie szeryfa. Niema żadnej racji, aby to nie trwało w nieskończoność...

Jeśli natomiast Abdul-Azis zdobędzie się na energię i przypomni sobie, co książę Bülow mówił w czerwcu 1905 roku o tem, że „cesarz, zaangażowawszy się wobec Abdul-Azisa, nie umiałby go opuścić“, jeżeli przypomni sobie serdeczne rozmowy z hr. Tottenbachem i dr. Vassalem, terazniejszym gościem Muley-Hafida i jeżeli stanie w Marakeszu, mówiąc do Europy: „Za pozwoleniem szukacie sultana, oto jestem i zostaję“, Europa znajdzie się wtedy w przedziwnym kłopotcie. Dotychczas oświadczała się zawsze za stronę zwyciężającą, ale będzie bezradna, jeżeli kwestya siły stanie się wątpliwą...

W związku z kwestyą Marokańską omawiane jest ciągle dziwne zachowanie się cesarza Wilhelma na granicy francuskiej. „Matin“ robi trafną uwagę, że cesarz Wilhelm zaprosił się do Francji, ale potem nie przyjął własnego zaproszenia. Pełnomocnik niemiecki w Paryżu ogłasza wobec tego, że nie zapowiadał przyjazdu cesarza do Francji, ale zawiadomił tylko władzę francuską, że cesarz znajduje się na granicy. Ja-

ko szczegóły godny uwagi podnosi prasa paryska, że cesarz pojawił się na granicy francuskiej w mundurze poznańskich strzelców konnych.

— W listopadzie roku bieżącego mają się odbyć wybory nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Walka wyborcza trwa już prawie od roku, dziś wyszła już ona ze stadjum organizacyjnego, ogarnęła masy.

I tegoroczna, jak wszystkie dotychczasowe kampanie wyborcze o prezydenturę republiki, odbywa się głównie między stronnictwem republikańskim a stronnictwem demokratycznym. Są to dwa historyczne obozy polityczne w Stanach Zjednoczonych.

Co atoli nas w tegorocznej kampanii uderza, to to, że republikański kandydat Taft, minister wojny, popierany przez Roosevelta, oskarża swego rywala demokratycznego, że mu „platformę“, t. j. program polityczny „przepisał“. Jego przeciwnik, Bryan, odpłaca mu pięknem za nadobne i zarzuca republikanom, że podszywają się pod hasła demokratyczne. Otóż i Taft i Bryan mają słusność, oba stronnictwa zmieniły swe programy. Co najwyżej można powiedzieć o różnicy między programami to to, że republikanie są bardziej centralistami i liczą na federalną siłę państwową, podczas gdy demokraci przenoszą punkt ciężkości władzy do Stanów. Tem nie mniej walka z trustami, popularna wśród mas, mimo woli powiększenie kompetencji władz centralnych podkreśla, bo jakże walczyć z trustem, jeżeli on może znaleźć schronienie w jednym z pojedynczych Stanów? A walkę z trustami przyjmują oba stronnictwa.

Drugim punktem walki, to kwestya korupcyi politycznej. Na polu obietnic czystości politycznej demokraci są w lepszym położeniu, bo stanowią opozycyę. A jednak i im zarzucają korupcyę przy walce wyborczej. Murzyni osobliwie, którzy ostatnimi czasy cierpieli od białych wszelkiego odcienienia, zarzucają jednym i drugim korupcyę polityczną. Murzyni obiecują też popierać kandydatów nowej partyi, t. zw. „niezależnych“, którzy wystawiają fabrykanta Hisgena, jako kandydata do prezydentury. Duszą niezależnych jest Hearst, mający wielkie rachunki do wyrównania z Rooseveltem, ale też zdecydowany podkopać Bryana. Zjawienie się „niezależnych“, jako samodzielnej organizacji, osłabia znacznie szanse kandydata demokratycznego.

Do walki występują też socjaliści, którzy 4 lata temu, mieli 450,000 z górą głosów. Pro-rocy polityczni obiecują im przy tegorocznych wyborach milion głosów. Należy tu zaznaczyć, że główny kontyngens przyrostu socjalistów stanowią imigranci. W samej rzeczy na 100 mężczyzn w wieku od 21 lat, 22,4 proc. stanowią „urodzeni w Stanach“, a 44 proc. urodzeni za granicami Stanów; liczby te wskazują, jaki olbrzymi procent stanowią w Stanach przybysze, posiadający inny, aniżeli miejscowa ludność, świa-

topogląd. Zresztą ruch socjalistyczny w Ameryce jest raczej reformatorskim. Krajowa organizacja socjalistyczna postawiła znanego z agitacji wśród robotników bez pracy Debsa, jako kandydata. Istnieje atoli jeszcze inna frakcyja socjalistyczna, która kandydatury tej nie przyjęła i zaprasza ludność robotniczą, by głosowała na Prestona, który zresztą odsiaduje teraz karę więzienną 25 lat, na jaką został skazany za zabójstwo.

Co się tyczy robotniczego ruchu zawodowego, skupionego w „Amerykańskiej federacyi pracy“, pójdzie on przy wyborach razem z demokratami. Rezolucyę w tym duchu ogłosił teraz pan Gomperz, wódz „zawodowców“.

Kobiety także wystąpiły z oddzielną kandydaturą, co zresztą nie jest nowością. Już w roku 1884 stowarzyszenie „Równe prawa“ wystąpiło z panią Lockwood, jako kandydatką. W roku bieżącym „emancypantki“ przyjęły nazwę bardziej fantastyczną, bo nazwę „Idealnego ruchu kobiecego“, którego kandydatkami są panie Ema Nokels i Karolina Wedebourne.

Do kandydatur mniej poważnych należy jeszcze kandydatura p. Chafina, reprezentującego ruch „wstrzemięźliwości“ z hasłem zakazu sprzedawania napojów wyskokowych.

## Z wystawy higienicznej w Lublinie.

Otwarta w d. 12 września r. b. wystawa higieniczna w Lublinie mieści się na placu Towarzystwa Rolniczego Lubelskiego przy ul. Cmentarnej. Została ona otworzona z inicjatywy lubelskiego oddziału Tow. Higienicznego w Warszawie i przedstawia pokaz blisko trzystu wystawców lekarzy i higienistów, eksponujących wyniki swych badań i prac tak na polu studiów naukowych, jak również praktyki higieny w życiu codziennem, oraz przemysłowców, wyrabiających przedmioty bliższy lub dalszy związek mające z higieną i jej praktyką.

Na czele zarządu wystawy stoją: p. Leon Przanowski—prezes zarządu, p. E. Domański—wiceprezes, dr. W. Tolwiński—wiceprezes, T. Piotrowski—skarbnik, G. Wierciński—gospodarz wystawy, dr. J. Modrzewski—sekretarz, członek zarządu p. J. Vetter, oraz członkowie komitetu pp.: F. Bankowski, A. Bronikowski, N. Budny, F. Chełchowski, dr. S. Dobrucki, J. Florkowski, B. Fudakowski, W. Graf, G. Haberlau, W. Hess, dr. A. Jaworski, J. Kipman, dr. S. Klarner, H. Krausze, A. Kuczyński, J. Markowicz, dr. Br. Piątkowski, J. Pleszczyński, dr. J. Polak (członek honorowy), hr. A. Szeptycki, H. Wierciński, A. Zarębski.

Komisarzem wystawy jest p. Czesław Piątkowski.

Wystawa trwać będzie do dnia 4-go października.

W dniu powszednie będzie ona otwarta o godzinie 10-ej rano i zamykana o godzinie 8-ej wieczorem, w niedziele i święta zaś o godz. 10-ej wieczorem.

Wystawcy i ich pracownicy będą wpuszczani na wystawę od godz. 8-ej rano i o tej godzinie będzie otwierany pawilon główny.

Po zamknięciu wystawy wieczorem wystawcy i ich pracownicy winni opuścić pawilony wystawowe i pawilon główny w pół godziny, to jest w dzień powszedni o godz. 8 $\frac{1}{2}$ , a w święta i niedziele o godz. 10 $\frac{1}{2}$  wieczorem.

Zadne prace wystawców i ich służby przy ekspozycjach po oznaczonej wyżej godzinie, oraz przed godz. 8-ą rano nie są dozwolone.

O zbliżeniu się chwili zamykania wystawy publiczność będzie powiadomiona grzechotką: pierwszy raz na pół godziny przed zamknięciem, drugi raz w chwili zamknięcia.

Zjazd dotąd nieliczny, pogoda bardzo przykra, deszcz i chłód przejmująco wpływają na to. Jednak pierwszego dnia odwiedziło wystawę około 500 osób, ta sama ilość w drugim dniu.

W sprawie mieszkań należy się zgłaszać do specjalnej komisji mieszkaniowej, działającej pod przewodnictwem p. Józefa Pleszczyńskiego, której adres jest następujący: «Dom handlowy Jan Teodorowicz i S-ka, hotel Europejski w Lublinie».

Program zabaw na tydzień bieżący ułożono jak następuje:

o godz. 2-ej po południu: Zabawa dziecięca;

o godz. 3-ej po południu: Seans magiczny C. Jabłońskiego w teatrze wystawowym;

o godz. 4-ej po poł.: Walka francuska na otwartej estradzie pod kierunkiem nauczyciela atletyki p. Arnolda;

o godz. 5 $\frac{1}{2}$ , po poł.: W teatrze wystawowym Seans magiczny, demonstracja gimnastyki domowej Müllera (p. Williams), występ p. Finola — kuplecisty, tańce sióstr Kozłowskich, występ naśladowcy głosów p. Kotulowa, scena p. t. «Sport» (pp. Potos i S-ka);

o godzinie 7-ej wieczorem w teatrze wystawowym powtórzenie poprzedniego przedstawienia, zakończona pantomimą.

## TOWARY AUSTRYACKIE.

—?—

Poniedziałkowy artykuł wstępny gazety „Nowe wremia” brzmi jak następuje:

„Jeden z wybitniejszych przemysłowców wiedeńskich, który brał udział w urządzeniu działu austriackiego, na wystawie przemysłowo-austri-

ackiej, zwrócił się do gazety „Neues Wiener Tagblatt” z charakterystyczną odezwą do sfer handlowo-przemysłowych w Austro-Węgrzech. W drodze z Petersburga do Wiednia zatrzymał się on w Warszawie i zbadał na miejscu organizację polskiego bojkotu towarów niemieckich. Wszystko co widział i słyszał, wprawiło go w taki zachwyt, że, zapomniawszy nawet o uczuciach sprzymierzenia z Niemcami, nawołuje swych rodaków, aby skorzystali z niezwykle korzystnej „konjunktury” i wyrugowali raz na zawsze z rynku polskiego towary pruskie.

Dotychczas tę pomyslną sytuację wyzyskali jedynie Francuzi i Anglicy. Syndykat firm francuskich urządził w Warszawie wspaniałe zorganizowane przedstawicielstwo. Anglicy, zaprosili do Londynu delegację kupców polskich, zgotowali jej jaknajserdeczniejsze przyjęcie i zorganizowali specjalną instytucję wędrownych agentów dla Królestwa Polskiego.

Jedną tylko sąsiadką Austrii pozostała dotychczas w tyle. A tymczasem, zdaniem ekonomisty wiedeńskiego, właśnie przemysł austriacki mógłby z łatwością zdobyć ten najbliższy rynek. Rozumie się, że w charakterze patryoty austro-niemieckiego autor odezwy ignoruje niedawny fakt podróży kupców polskich na wystawę w Pradze, w celu zawierania między Czechami a Polakami żywych stosunków handlowych.

Zależność polityki wiedeńskiej od Berlina nigdzie nie przyniosła Austro-Węgrom tyle szkody, jak właśnie w dziedzinie handlowej. Dla powekowania straty, radzi się od razu założyć filię jakiegokolwiek z banków austriackich w Warszawie. Kupiec polski i rosyjski zakupują zwykle towary dla siebie za pośrednictwem banków — objaśnia autor odezwy. — Niemcy wprawdzie dotychczas nie miały w Królestwie filii swych banków, lecz instytucje kredytowe warszawskie a zwłaszcza łódzkie, znajdują się w takiej zależności od banków berlińskich, że dla powodzenia dowozu austriackiego konieczną jest konkurencja bankowa. Rynek warszawski, tak samo, jak rosyjski rynek handlowy, wogóle, według obserwacji ekonomisty wiedeńskiego, jest bardzo zdrowy i wyplacalny. Bankowi takiemu można przepowiedzieć świetną przyszłość.

Ta gorąca odezwa niewątpliwie będzie miała swój skutek. Być może, że została ona ułożona dla tego, aby zapobiedz założeniu w Warszawie filii Banku Słowiańskiego, ku czemu są już robione przygotowania w Pradze.

Lecz od czasu konferencji wszechsłowiańskiej w Pradze upływa już drugi miesiąc, a o postępach danej sprawy nie ma żadnej wiadomości. Rezolucja przyjęta w Pradze w sprawie bankowej, nie daje interesowanym żadnej odpo-

wiedzi. Zwolanie wykonawczego komitetu słowiańskiego, wybranego w Pradze na dzień 15 grudnia do Warszawy może już być krokiem spóźnionym w tak żywotnej sprawie.

Rachliwość Niemców austriackich może splatać wielkiego figla słowianom austriackim. Różnica pomiędzy nimi oddawna już jest widoczną w Rosyi. Niemcy wiedeńscy biorą udział prawie w każdej z petersburskich wystaw międzynarodowych, poczynając jeszcze od wystawy świata dziecięcego. Słowian zaś na nich prawie nie widać, pomimo, że w ostatnich latach ministrami handlu w Austrii mianowani są zwykle politycy z narodowości czeskiej, a więc świadomi swych zadań słowianie.

Odezwa wspomniana jest zatem dość niepokojącym objawem. Oby nie stało się tak, że słowianie w Pradze zamierzali założyć bank słowiański, lecz uchwałą swoją przyczynili się tylko do założenia na ziemi słowiańskiej niepotrzebnego banku niemieckiego.

## Wyciągi konne.

Wczorajsze wyciągi konne w Radzie Pabiańskiej, mimo dnia powszedniego, sprowadziły sporo publiczności. Pogoda była ładna; tor, z powodu spadłego, przed paru dniami deszczu, był jeszcze grzązki.

Program obejmował 6 gonitw.

Pierwszy wyciąg (nagroda „Pocieszenia”) płaski, na dystansie 2 wiorst dla 4-letnich i starszych koni, które biegały w Łodzi i nie wygrały ani pierwszej, ani drugiej nagrody. Startowały dwa konie.

Pierwsza przyszła z miejsca do miejsca w 3 minuty «Lanca», wł. St. Młodeckiego, jeżdżona przez Andrzeja hr. Morstina; druga «Lira», wł. K. Zarzyckiego, jeżdżona przez porucznika Koiszewskiego.

Bieg drugi z przeszkodami, na dystansie 3 wiorst (9 przeszkód), dla 4-letnich i starszych koni, które biegały w Łodzi i nie wygrały wyciągu z przeszkodami lub płotami. Ściagały się 3 konie.

Łatwo wygrała wyciąg w 4 minuty 40 sek. «Dew-Drop», wł. Młodeckiego, jeżdżona przez hr. Żółtowskiego, za nią przyszła «Diadema», wł. por. Koiszewskiego, jeżdżona przez tegoż; trzecie miejsce zajęła «Chudoba», wł. A. Kosin-skiego, jeżdżona przez chłopca stajennego St. Wojskiego.

Bieg trzeci, płaski, na dystansie 2 wiorst

— Mówicie 12 dolarów miesięcznie — odparła babka — ale nie liczycie procentów.

— Nie mamy procentów do płacenia, tylko 12 dolarów miesięcznie.

— Ale procenty od sumy, którą jesteście dłużni jeszcze.

— Nic o tem nie wiemy!

— Jesteście naiwni, jak wszyscy, a oszuści zjadają was żywcem. Przyniescie kontrakt, jest w nim to napisane.

Przyniesiono ów kontrakt, który ich tyle strachu kosztował i stara kobieta, znająca język angielski, zaczęła czytać.

— Macie, tu stoi: „Z procentami co miesiąc 7% rocznie”.

Nastąpiło grobowe milczenie.

— Co to ma znaczyć? — zapytał Jurgis szepem.

— To znaczy, że musicie im, oprócz 12 dolarów, zapłacić w końcu miesiąca jeszcze 8 dolarów i 40 centów.

Nastąpiło znów długie milczenie. Jakby dusząca zimora pochwyliła każdego za gardło, czuli, że spadają w przepaść bez ratunku. Jakby w błysku światła ujrzeli się ofiarą strasznego losu, skazani, zgubieni bez ratunku. Piękne nadzieje, plany przyszłości, wszystko runęło nagle, a stara kobieta mówiła ciągle, oni zaś pragnęli słuchać jej dalej, słuchać tego złowróżbnego krakania.

Jurgis siedział z głową opartą na dłoniach, Ona, jak skamieniała, głosu z siebie wydobyć nie mogła.

Nagle ciotka Elżbieta łkaniem głośnym przerwała milczenie, a Marya, zalamując ręce, biadała:

— Aj, aj! Biada nam!

(d. c. n.)

21)

## W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłomacz. z angielskiego Wiktorji Tippenhauerowej

(Ciąg dalszy — patrz № 199.)

Najpierw więc mieszkała rodzina niemiecka; byli to ludzie pracowici, oszczędni. Połowa już domu była zapłacona, gdy ojciec zabity został przez winę w fabrykach Durhama. Potem przyszła rodzina irlandzka, również bardzo liczna; mąż pił i bił dzieci, zalegał z rentą, lecz Towarzystwo miało dla niego szczególne względy. Kryło się w tem coś z polityki, Laffertys należał do „Ligi wojennej”, był to rodzaj politycznego klubu, a każdy włóczęga i złodziej, należący do niego nie mógł być nigdy aresztowany.

Raz stary Laffertys był złapany na kradzieży biednemu sąsiadowi krowy; zabił ją i mięso sprzedał, a cała kara polegała na trzydniowym siedzeniu w więzieniu, poczem wrócił usmiechnięty i nawet miejsca w fabryce nie stracił. Później zapisał się stary, jeden z synów jego, porządny człowiek, przez rok czy dwa utrzymywał rodzinę, poczem umarł na suchoty.

Dom ten nie był szczęśliwy; z mieszkańców zawsze ktoś umierał na suchoty. Niewiadomo, skąd to pochodziło, coś tkwiło w tym domu. Może zaczęto go budować na nowiu księżycu. Domów takich w Packingtown było z tuzin. W niektórych wiadomy był jeden pokój: kto w nim spał, umierał na suchoty.

W tym domu zaczęło się z rodziną irlandz-

ką, potem czeska rodzina straciła dziecko, chociaż trudno orzec, na co umierają dzieci pracujące w fabrykach; dawniej nie było prawa zakazującego pracy nieletnim.

Uwaga ta zdziwiła słuchających, zamysłali bowiem posłać na zarobek małego Stanisława. a widzieli dzieci jeszcze młodsze przy pracy. Babka Majuszkine uspokoiła ich, mówiąc, że prawo to nie zmienia rzeczy, każde tylko kłamać, fałszując wiek dziecka. Są przecież całe rodziny, utrzymujące się tylko z pracy dzieci. A nieraz tam, gdzie dorosły znaleźć nie może zarobku, dostanie ją dziecko za trzecią część płacy.

Wracając do owego domu, babka opowiadała, że trzecia rodzina straciła matkę. Nastąpiło to, gdy mieszkali już cztery lata w domu; kobieta miewała co rok bliźnięta, ojciec chodził do roboty, lecz nie dawał rodzinie, tak, że sąsiedzi ratowali ich od głodowej śmierci. Pewnego dnia ojciec został zabity przez rozhukanego byka, który zerwał łańcuch, a w trzy dni później Towarzystwo odebrało dom i sprzedało gromadce emigrantów.

I tak bez końca opowiadała stara kobieta swe smutne historie. Ile w nich było przesady? Kto mógł powiedzieć? Przypuszczać tylko było można. Naprzykład o tych suchotach. O chorobie tej wiedziano tylko, że objawia się kaszlem, a od dwóch tygodni skarżyli się na nieustający kaszel Anastazego. Staruszek trząsał się i zdawał się nie mieć chwili odpoczynku; na podłodze widać nawet było ślady krwi w plwocinach.

To wszystko jednak było niczem, w porównaniu z tem, czego dalej dowiedzieli się od babki. Zaczeli wypytywać, z jakich przyczyn różne familie nie mogły płacić renty i tłomaczyli, że im to nie grozi.

i 144 sążni, dla 3-letnich ogierów i klaczy. Sta-  
nęły do startu 3 konie.

Pierwsza stanęła u celownika «Etyka» w 2  
minuty 58 sekund, wł. K. Zarzyckiego, jeżdżona  
przez chłopca stajennego Tomasza Judę; drugim  
był ogier «Ciu-Mój», wł. St. Młodeckiego, jeź-  
dzony przez Andrzeja hr. Morstina; trzecią była  
«Energia», wł. K. Zarzyckiego, jeżdżona przez  
chłopca stajennego Józefa Muchę.

Bieg z miejsca poprowadził «Ciu-Mój», na  
linii prostej dobiegła go «Etyka» i swobodnie wy-  
grała wyścig. Chłopiec stajenny Juda, za zaję-  
cie drogi ogierowi «Ciu-Mój» skazany został  
przez komisję techniczną na 25 rubli kary.

Bieg czwarty („Cross-Country”) z przesko-  
dami, na dystansie około 5 wiorst (przeszkód 18)  
dla 4 letnich i starszych koni wszelkich krajów.  
Stanęły do startu 3 konie; wycofana została klacz  
«Szacert».

Pierwszą była u mety «Gitana», wł. Młodec-  
kiego, jeżdżona przez Andrzeja hr. Morstina, dru-  
ga «Biatti», wł. porucznika Koiszewskiego, jeź-  
dzona przez właściciela; trzecią «Torpeda», wł.  
St. Młodeckiego, jeżdżona przez hr. Zółtowskiego.  
Czas 13 min, 10 sekund.

Bieg piąty (nagroda „Pożegnalna”) płaski,  
na dystansie 2 1/2 wiorst, dla 3-letnich i star-  
szych koni wszystkich krajów, które były meldo-  
wane do jakiegokolwiek wyścigu w Łodzi. Star-  
towały 4 konie.

Zwyciężyła w 3 minuty 20 sek. klacz «Lote-  
rya», wł. K. Zarzyckiego, jeżdżona przez chłopca  
stajennego Józefa Muchę; drugą była «Irma», wł.  
St. Młodeckiego, jeżdżona przez chłopca stajen-  
nego Jana Ziembę; trzecią «Zawieja II», wł. An-  
drzeja hr. Morstina, jeżdżona przez chłopca sta-  
jennego Stefańczyka; czwartą «Gроза», wł. A. Ko-  
sińskiego, jeżdżona przez chłopca stajennego Jana  
Strychacza.

Bieg szósty (Nagroda Dam) myśliwski za Ma-  
strem, dystans około 10 wiorst. Prowadził p. Ste-  
fan Kindler na koniu Hopsasa.

Z kategorii wag lekkich pierwszym przybiegl  
do mety wałach p. A. Kosińskiego, jeżdżony przez  
p. E. Schmellera; z kategorii wag ciężkich «Al-  
kermes», wałach p. Al. Pfenniga, jeżdżony przez  
właściciela, drugim był «Beppo» p. Alfr. Pfenniga,  
jeżdżony przez porucznika Koiszewskiego.

W wyścigu tym pozostałe konie, prowadzo-  
ne przez las, krzewy i t. p. wywróciły się, po-  
ciągając za sobą jeźdźców, z których niektórzy  
spadając, ulegli lekkiemu okaleczeniu twarzy i rąk.

W wyścigu brały udział następujące konie:  
z kategorii wag lekkich: «Nidzica» wł. Andr.  
hr. Morstina, jeżdżona przez właściciela, «Niko-  
tyna» wł. Fr. Winnickiego, jeżdżona przez wła-  
ściciela; «Ozajka» wł. Ed. Stegmana, jeżdżona  
przez właściciela; z kategorii wag ciężkich: «Pa-  
jac» właśc. E. Fabiana, jeżdżona przez właściciela,  
«Krasawczyk», wł. St. Stegmana, «Hamlet»,  
właśc. A. Kosińskiego, jeżdżona przez K. Chodo-  
wieckiego.

Podczas wczorajszych gonitw obowiązki star-  
terów pełnili naprzemian pp.: Zarzycki, Młodecki,  
Alfred Pfennig i Chodowiecki. Sędziami u celo-  
wnika byli pp.: Kraft, Szwarcszule, Bronikowski  
i Zarzycki.

Gonitwy wczorajsze zakończyły seryę zapo-  
wiedzianych wyścigów, które znów urządzone bę-  
dą nie wcześniej aż w roku przyszłym.

K. K.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Drogosława. Ju-  
tro Dobromiła.

TEATR VICTORIA. Dziś „Wesele” Wyspiańskiego,  
na rzecz Pogotowia ratunkowego. Początek o godz.  
8 min 10 wieczorem.

— Jutro „Wesele” Wyspiańskiego. Początek o  
godz. 8 min 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkow-  
ska 108) o godz. 8 wieczorem, ogólne zwyczajne zgro-  
madzenie członków Tow. „Lutnia.”

ODCZYT. Dziś w „Domu ludowym” przy ulicy  
Widzawskiej nr. 36, o godz. 7 i pół wieczorem inżynier  
Jętkiewicz wygłosi odczyt na temat „W głębinach mo-  
rza.”

## KRONIKA.

(a) Izba sądowa. W dniu 7 października r. b.  
przybyc ma do Łodzi na kadencję izba sądowa

warszawska, w celu osądzenia kilku spraw.

(a) W sprawie wychodźstwa. Gubernator piotr-  
kowski rozesłał do naczelników powiatowych gu-  
berni piotrkowskiej okólnik za № 6522 treści na-  
stępującej:

„Na zasadzie uwagi pierwszej i trzeciej do  
§ 241 ustawy o paszportach, specjalne bezpłatne  
paszporty na termin 8 i pół oraz 10 i pół mie-  
sięczny, mogą być wydawane na wyjazd do Danii  
i Niemiec w celach pozyskania robót wiejskich i  
innych związanych z rolnictwem osobom stanu  
włościańskiego tylko z pośród pogranicznych mie-  
szkańców warszawskiego general-gubernatorstwa  
i przytem należących do jednego z wyznań chrze-  
ścijańskich.

Tymczasem z danych, jakie posiada departa-  
ment policyi, widać, że wiele kantorów cudzoziem-  
skich, najmuąc przez swoich agentów dla wzmian-  
kowanych robót w Niemczech i Danii robotników  
z gubernii wewnętrznych, przemilcza o koniecz-  
ności pozyskania dla tych, którzy zamierzają wy-  
jechać zagranicę—ustanowionych paszportów za-  
granicznych i w ten sposób wtrącają robotników,  
pozbawionych koniecznych do życia środków, w po-  
łożenie krytyczne na granicy.

Z uwagi na to, że na zasadzie §§ 135 i 214  
ustawy paszportowej, każdy, kto zamierza udać  
się zagranicę, poddany rosyjski, obowiązany po-  
siadać legalny paszport zagraniczny, bez którego  
nikt, w żaden sposób, z granic Państwa nie po-  
winien być wypuszczony i każdą taką osobę, po  
zatrzymaniu należy odsyłać do miejsca zamieszka-  
nia i że, w razie potajemnego przejścia grani-  
cy, winni, po powrocie, podlegają znacznej karze  
pieniężnej, (zgodnie z § 62 ustawy o karach na-  
kładanych przez sędziów pokoju i § 1038 ustawy  
komory celnej z roku 1906), departament policyi,  
w celu zapobieżenia smutnym następstwom dla ro-  
botników, najmowanych z gubernii wewnętrznych  
do robót rolnych i gospodarczych wiejskich—okólni-  
kiem za № 29269 uprasza wydać rozporządzenie,  
aby uświadomić ludność miejscową o przyto-  
czonych koniecznych warunkach wyjazdu z granic  
Państwa.

Naczelnicy powiatowi wykonać mają to roz-  
porządzenie.

(b) Rozporządzenie. Ministerium komunika-  
cyi wydało rozporządzenie, aby właściwe władze  
kolejowe baczną zwracały uwagę na sprzedaż pism  
i książek na stacjach kolejowych, gdyż z otrzy-  
manyh danych ministerium dowiedziało się, że  
na stacjach sprzedają pisma i książki nielegalne.

(a) W sprawie gazowni. Grono obywateli  
miejscowych, utworzywszy spółkę pod nazwą To-  
warzystwa komandytowego, mającego na celu prze-  
jęcie w swoje ręce i eksploatację gazowni łódzkiej,  
zajął się energicznie sprawą opracowania  
warunków, na jakich wydzierżawić mogą od mia-  
sta na lat dwanaście.

Jakśmy już poprzednio zaznaczyli, do przed-  
stawienia ostatecznego projektu, gubernator piotr-  
kowski wyznaczył obywatelom termin miesięczny.  
Pragnąc tedy, aby sprawa ta załatwiona została  
dokładnie i w możliwie najszybszym czasie, człon-  
kowie Towarzystwa komandytowego postanowili  
przedewszystkiem zbadać teraźniejszy stan gazo-  
wni łódzkiej, jej urządzenia i braki, jakie należa-  
łoby uzupełnić przy prowadzeniu dalszej eksploa-  
tacji.

W tym celu jako specjalistę, obeznanego do-  
skonałe ze sprawami gazowni—obywatele koman-  
dytowi wezwali inżyniera p. Maksa Magnusa z Bre-  
my, dyrektora tamtejszej gazowni.

Przy udziale p. Magnusa członkowie spółki  
komandytowej zwiadzali szczegółowo urządzenia  
gazowni łódzkiej przy ulicy Targowej.

Zdaniem rzeczoznawcy teraźniejsze urządze-  
nia naszej gazowni nie zupełnie odpowiadają no-  
woczesnym wymaganiom, wszystkie prawie maszy-  
ny uległy z biegiem czasu zniszczeniu tak, iż mu-  
szą być zastąpione nowymi przy zastosowaniu udo-  
skonalonych konstrukcyj.

Gdyby obywatele łódzcy utrzymali się przy  
projektowanej dzierżawie, zmuszeni byłiby ponieść  
odrazu koszty przeszło 200,000 rubli na zaprowa-  
dzenie niezbędnych nowych maszyn oraz dokonania  
koniecznych przeróbek—dla prawidłowej eksploa-  
tacji.

Idąc za cennymi wskazówkami inżyniera Ma-  
gnusa, zdobyte przez Towarzystwo komandytowe  
dane posłużą jako materiał przy opracowaniu pro-  
jektu warunków dzierżawy i przyszłej eksploata-  
cji gazowni łódzkiej.

Obecnie już szkic tego projektu z odpowied-  
niemi punktacyami sporządza inżynier p. Magnus.  
Projekt rzeczony ujęty zostanie następnie w for-  
mę prawną.

Tak więc zorganizowane specjalne Towarzy-  
stwo komandytowe zabrało się poważnie do dzieła.

Nadmienić winniśmy, iż do spółki należą: pp.  
Kazimierz Arkuszewski, A. Daube (jun.), adwokat  
przys. St. Dobraniecki, J. Eisenbrann, Emil Eisert,  
Leon Gajewicz, Edward Heiman, Hordliczka i Sta-  
mirowski, E. Küstler, Dawid Lande, Ernest Le-  
onhardt, Teodor Meyerhoff (prezes), Zygmunt Ri-  
chter, Robert Schweikert i Dawid Tempel.

(b) Zatwierdzenie gimnazjum niemieckiego.

Grono fabrykantów, którzy starali się o kon-  
cesję na otworzenie siedmioklasowego gimnazjum  
niemieckiego filologicznego w Łodzi z sześcioma  
klasami realnymi, które będą równoległe otwo-  
rzone przy tem gimnazjum, otrzymało zawiado-  
mienie, że koncesja ta została zatwierdzoną.  
Wobec takiego zakończenia sprawy, lekcyje w gi-  
nazjum niemieckiem rozpoczęły się prawdopo-  
dobnie w poniedziałek dnia 21 b. m.

(a) Z fabryki Federa. Z powodu przejścia  
przedzalnii Henryka Federa od dnia 1 paździer-  
nika w ręce p. Franciszka Kindermana, wymó-  
wione zostały miejsca od dnia dzisiejszego na  
dwa tygodnie wszystkim robotnikom.

(a) Tow. opieki nad dziećmi. Wysłane na ko-  
lonie letnie do Dmosina przez łódzkie gniazdo To-  
warzystwa opieki nad dziećmi sieroty w liczbie  
54 powróciły wczoraj ze wsi. Wszystkie wygląda-  
ją czerstwo i zdrowo.

Zarząd gniazda postanowił powiększyć liczbę  
sierot, znajdujących stałą opiekę w domu przy  
ulicy Miłsza № 16.

W celu poczynienia pożądaných reform w do-  
mu sierot, w tych dniach odbędą się narady zar-  
ządu.

(a) Polski Związek przemysłu żelaznego.  
W dniu 20 b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę  
o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie Pol-  
skiego Związku zawodowego pracowników prze-  
mysłu żelaznego. Pożądaný jest liczny udział sto-  
warzyszonych.

(a) Szkoła sztuk pięknych. Podaną przez nas  
wiadomość o otwarciu Szkoły sztuk pięknych u-  
zupełnić winniśmy nazwiskiem pany Eugenii Gła-  
cówny, która jest również założycielką tej insty-  
tucyi.

(a) Sprawy felerzskie. W dniu 30 b. m.,  
odbędzie się walne zebranie członków Zgroma-  
dzenia felerzów łódzkich, w celu rozpatrzenia  
referatu o położeniu felerzów pod względem pra-  
wnym, nadesłanego przy odezwie przez zgroma-  
dzenie cechu felerzów w Moskwie.

Felerzy łódzcy mają przedyskutować zawar-  
te w referacie kwestye, wydać swoją opinię,  
a wnioski przesłać Zgromadzeniu cechu felerzów  
w Moskwie.

Rzeczony referat przedstawiony ma być do  
Damy państwowej.

(\*) Zebranie organizacyjne łódzkiego oddzia-  
łu polskiego Towarzystwa esperantystów, zalega-  
lizowanego na zasadzie ustawy, odbędzie się w nie-  
dzielę dnia 20 września r. b. o godz. 3 i pół po  
południu w lokalu Towarzystwa „Lira” przy ulicy  
Nawrot № 38.

(n) Tyfus powrotny w szpitalu Anny Maryi  
dla dzieci. W szpitalu Anny Maryi są w leczeniu  
dwa przypadki tyfusu powrotnego, stwierdzonego  
badaniem krwi—2 siostry Emilia, 13 lat i Geno-  
wefa, 9 lat, Jarosz, ze Starego Rokicia. Matka  
ich przeszła podobno również tę chorobę. Stan  
zdrowia dzieci, które już 2 napady gorączki prze-  
były, jest dość zadawalający.

(n) Szkarlatyna. We wrześniu znowu się za-  
częły częściej zgłaszać do przyjęcia do szpitala  
Anny Maryi dzieci chore na szkarlatynę; od 1-go  
września zanotowano 14 nowych przypadków.

Z adresów widać, iż szkarlatyna zjawia się  
w różnych w okolicach miasta: Przędzalniana 49,  
Gubernatorska 26, Rokicińska 25, Kolejowa 5,  
Skierniewicka 20, Widzew 28, Rokicińska 28, Na-  
wrot 11, Poprzeczna 9, Wodny Rynek 7. Z jed-  
nej rodziny (Rokicińska № 28) przyjęto 4 dzieci.  
Z uznaniem podnieść należy, iż fabryka Heinza  
i Kuntzera w celu przerwania epidemii przysłała  
natychmiast dzieci szkarlatynowe do szpitala, tak  
samo fabryka Scheiblera.

Obecnie oddział szkarlatynowy jest zupełnie

ny. W dniu 16 września było 14 chłopców i 12 dziewcząt, razem 26.

(a) **Wycieczka zbiorowa.** Proszeni jesteście o przypomnienie, że uczestnicy projektowanej na wystawę do Lublina wycieczki zbiorowej zebrać się mają jutro o godz. 7 wieczorem w lokalu «Arfy» przy ul. Widzewskiej nr. 36.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego skazani zostali: mieszkańiec gminy Wiskitno, powiatu łódzkiego Franciszek Kluka, za niewykonanie dyżuru nocnego — na 2 tygodnie aresztu; mieszkańiec gminy Lagiewniki, Jan Ruszkowski, za toż samo przewinienie — skazany został na 2 tygodnie aresztu. Mieszkaniec gminy Gostków, pow. łęczyckiego, Jakób Kubiak, mieszkan. gminy Dalików Michał Kacprzak, mieszkańiec gminy Puczniew, pow. łódzkiego, Szczepan Kowalski — za wylewanie nieczystości do rynsztoków — na 1 miesiąc aresztu każdy.

(a) **Mistyfikacja.** Od kilku dni obchodzi instytucje i mieszkania prywatne niejaki Ludwik Horain, rekomendując się jako nauczyciel szkół ludowych, pozostający bez posady, z prośbą o datki pieniężne.

Jegomość ów posiłkuje się przytem biletem wizytowym dr. Zaborowskiego, powołując się na jego znajomość. Tymczasem dr. Zaborowskiego nie tylko, że nie łączy z owym Ludwikiem Horainem żadna znajomość, lecz zdziwiony jest, jaką drogą zdobył on jego bilet wizytowy.

Ow p. Horain złożył w tym samym charakterze wizytę i w naszej redakcyi, nie mógł jednak dać żądanych przez nas wyjaśnień.

Piszemy o tem, aby ostrzedz inne osoby przed mistyfikatorem, który wyłudził już od wielu łatwowiernych po kilka rubli.

(k) **Ze strazy.** W niedzielę, dnia 20 września o godzinie 7 i pół rano, odbędą się ćwiczenia I, II i III oddziału łódzkiej strazy ogólniej ochotniczej w domach rekwizywnych tychże oddziałów.

(a) **Samobójstwo.** Dzisiejszej nocy w mieszkaniu przy ul. Konstantynowskiej № 31, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia kapitan 37 Ekaterynburskiego pułku piechoty Piotr Kajakow, lat 38.

(p) **Wstrząsający dramat.** Podczas masowych morderstw przed półtora rokiem w mieszkaniu własnem na Szosie Pabianickiej został zastrzelony na śmierć robotnik Adolf Heinze — przy tem morderstwie jednocześnie została postrzelona jego żona Lidya, dziś 30 lat licząca, która została wyleczoną. Wypadek ten w swych skutkach odjął jej zdolność do pracy. Po wyczerpaniu wszystkich zasobów i po sprzedaniu wszystkich domowych sprzętów i poscieli zmuszona jest zebrać wraz z pozostałym ośmioletnim chłopcem. Wczoraj o godzinie 5-ej po południu Pogotowie ratunkowe zostało zawezwane na Szosę Pabianicką nr. 84 do leżącej kobiety. Była nią właśnie Heinzowa, w stanie nieprzytomnym z głodu w zupełnem wyczerpaniu sił. Ludzie otaczający mówili, że widzieli, jak polykała ziemię. Nieszczęśliwą wraz z dzieckiem lekarz Pogotowia po udzieleniu jej doraźnej pomocy zawiózł do szpitala Aleksandra, lecz pytanie, czy dziś znowu nie znajdzie się ona na bruku łódzkim w położeniu wczorajszym.

(p) **Napady.** Na podwórzu domu przy ul. Pąńskiej róg Benedykta, została napadnięta przez sąsiada Katarzyna Łuczak, żona cieśli, lat 34 i silnie pobita; odniosła liczne uszkodzenia ciała — Wczoraj wieczorem, na powracającego do domu Stanisława Opilskiego, mularza, lat 29, na ul. Grabowej nr. 5 napadł jakiś człowiek i kijem zadał mu dwie rany w głowę. Obojga poszwankowanym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Śmiertelny wypadek.** Wczoraj wieczorem około godziny 10 w fabryce Künstenerberga przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 24 stał się straszny wypadek. Robotnica Konstancja Łuczak, lat 19, została pochwyconą za włosy przez pas transmisyjny, który z całej głowy wraz z włosami zdarł jej skórę, oprócz tego odniosła ogólne potłuczenie. Po udzieleniu jej szybkiej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie beznadziejnym odwieziona została na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Tyfus w więzieniu.** Wśród aresztantów osadzonych w więzieniu łęczyckim, ukazał się tyfus. Skutkiem tego władze miejscowe otrzymały drogą telegraficzną rozporządzenie warszawskiego general-gubernatora o wstrzymanie przyjmowania aresztantów, a władze łódzkie, aby z tutejszych więzień nie transportować do Łęczycy.

(a) **Pożar w Zgierzku.** W Zgierzku wynikł pożar w nieruchomości spadkobierców Adamskiego z nie-

wiadomej przyczyny. Spłonęły doszczętnie zabudowania gospodarcze, stodoła napełniona zbożem. Budynek ubezpieczony był w ubezpieczeniu gubernialnem na 300 rb.

(a) **Nagły zgon.** W osadzie Konstantynów pow. łódzkiego, zmarła nagle 42-letnia Józefa Głinska, skatkiem aneryzmu serca.

## Z WARSZAWY.

### \* Dozór nad uczniami.

Pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego odbyła się narada przedstawicieli różnych zarządów, z udziałem niektórych pedagogów — nad środkami umoralnienia młodzieży szkolnej, kształcącej się w rządowych i prywatnych średnich zakładach naukowych. Narada uchwaliła środki następujące:

Ustanowić nadzór nad noszeniem przez uczniów uniformy według przepisanej wzoru. Czuwać, aby uwolnieni ze szkół uczniowie nie nosili uniformy, co do czego przełożeni powinni zawiadomić policję. Wszyscy uczniowie powinni mieć bilety, które muszą okazać policji. Zabronić palenia tytoniu w miejscach publicznych i na ulicach, oraz noszenia łasek. Nie pozwalać uczniom spacerować po ulicach grupami więcej niż po 3-ch. Ograniczyć spacerowanie po mieście, według uznania władz szkolnych. Zabronić uczniom uczęszczać na wyścigi, regaty i różnego rodzaju widowiska sportowe. Zabronić bywania w barach, kabaretach i kawiarniach z bilardami. Zezwolić na bywanie w restauracjach I i II-go rzędu tylko z rodzicami i to w przypadkach wyjątkowych. Zabronić bywania na dworcach kolejowych bez osobnego piśmiennego pozwolenia władz szkolnej. Uczęszczać do teatrów, cyrków i na koncerty wolno tylko za pozwoleniem władz szkolnej. Zwiedzanie iluzjonów pozwala się tylko w ustanowione godziny. Bywanie w domach rozpusty jest bezwarunkowo zabronione. Uczęszczanie na różnego rodzaju prelekcje, odczyty pozwala się tylko z wiedzą władz szkolnej, to samo co do klubów i resurs. Pożądane jest oddać do użytku młodzieży szkolnej oddzielne śluzgawki pod kontrolą władz szkolnych. Uczniowie, posiadający w miastach blizkich krewnych, mogą zamieszkiwać na stacjach za pozwoleniem władz szkolnych pod warunkiem prawomylności politycznej właścicieli stacji. Zabronić uczniom uczęszczać do publicznych bibliotek i czytelni.

Powyższe postanowienia zakomunikowane zostaną wszystkim zakładom naukowym, celem wprowadzenia ich w życie i policji dla przestrzegania ich wykonania.

### \* Teror piekarski.

Przed warszawskim sądem wojennym stanął 26-letni Stanisław Gryglewski, oskarżony o udział w szeregu zamachów na tle ekonomicznem.

Sprawa przedstawia się tak: dnia 18 maja r. b. do mieszkania sekretarza związku zawodowego piekarzy Jana Zawiszy przy ulicy Foksal, przybył jakiś człowiek, prosząc o pracę. Zawisza napisał nieznajomemu kartkę, z którą kazał mu się udać do stowarzyszenia. Nieznajomy wyszedł. Niezadługo jednak, gdy lokaj Zawiszy poszedł po sprawunki na miasto, nieznajomy powrócił, prosząc o przyłożenie pieczątki na otrzymanej kartce. Zawisza odmówił. Nieznajomy wyjął wówczas brauning i dał do Zawiszy kilka strzałów, lecz chybił, poczem uciekł w ul. Kopernika.

Wkrótce potem, mianowicie w d. 4 czerwca, dokonano zamachu na piekarza Fiszerę. Wówczas do mieszkania Fiszera pod № 39 przy ulicy Chłodnej wtargnęło czterech nieznajomych i kilku strzałami rewolwerowymi położyli go trupem. Po zamachu nieznajomi wsiadli w dorożkę i poczęli nielekać. W pogoń za nimi puścili się stojkowi Gulajew i Kisiel; napastnicy przywitani ich strzałami i skorzystawszy z zamieszania, zbiegli.

W dniu 24 czerwca zamordowano na ul. Ptasiej przedsiębiorcę robót kamieniarskich, Wajcwasza. Sprawców zamachu było trzech. Za uciekającymi zabójcami zarządzono pościg. Jednemu z napastników udało się ukryć przed policją, drugi zaś wpadł do magazynu firmy Jegera i Cyglera i tu podczas wymiany strzałów został zabity, trzeci zaś, mianowicie Gryglewski, został schwytany.

Sąd wojenny skazał wczoraj Gryglewskiego na śmierć przez powieszenie.

## Mowa Bobrzyńskiego.

Z najwyższym zaciekawieniem oczekiwał sejm galicyjski mowy Bobrzyńskiego, który wprawdzie nie jest nowym człowiekiem w polityce, ale po raz pierwszy staje przed sejmem w roli namiestnika. Słowa jego zasługują zatem na szczególną uwagę i dlatego w uzupełnieniu podanego streszczenia podajemy poniżej główne ustępy z mowy namiestnika:

„Najwyższą łaską Najjaśniejszego Pana mianowany namiestnikiem Galicyi, objąłem ten urząd z silnem postanowieniem utrzymania w kraju publicznego spokoju i poszanowania władzy. Wdzięczny jestem społeczeństwu, które oceniwszy grozę położenia, wywołaną tragicznym zgonem mego nieodżałowanego poprzednika, połączyło się ze mną w tem postanowieniu utrzymania spokoju, zawiesiło nawet walki stronnictwa i ułatwiło mi niezmiernie zadanie. Nie potrzebowałem się uciekać do ostrzejszych środków. Gdzie groziło zakłócenie porządku, wystarczyło wysłanie urzędnika namiestnictwa, perswazyja i zwykłe zarządzenia. Kilka nieprzewidzianych wypadków oporu władzy miało charakter tak sporadyczny i miejscowy, że z ogólnem usposobieniem umysłu nie było w związku i nie oddziaływało szkodliwie na społeczeństwo. W każdym z tych przypadków zarządziłem ściśle dochodzenie przez wyższych urzędników namiestnictwa. Nietylko chciałem stwierdzenia samego zajścia, nietylko chciałem zbadania, czy i o ile organa rządowe ponosiły jaką winę, lecz także chciałem zbadania i możliwego usunięcia przyczyn, które te zajścia wywołały.

Nie może jednak namiestnictwo każdego gorętszego objawu życia publicznego, choćby urzędzonego przez radykalne stronnictwa i stowarzyszenia, o ile trzymają się granic ustaw, brać zaraz za zagrożenie porządku publicznego. Obowiązkiem samego społeczeństwa jest działać przeciw takim objawom, o ile je za złe uważa. Gdyby władza brała na siebie to zadanie, nie miałaby powagi i siły wówczas, gdy obowiązek nakazałby jej wkroczyć, a powagę i siłę władzy w całej pełni pragnę zachować”.

Zachowując środki represyjne do przypadków koniecznej potrzeby, uważa namiestnik za środek o wiele skuteczniejszy do utrzymania porządku i powagi władzy dobrą administrację, naprawę bezstronną i sprawiedliwą (brawo). Temu zadaniu mowca pragnie wszystkie swe siły poświęcić. Idzie o utworzenie aparatu administracyjnego, któryby odpowiadał wielkim zadaniom, bo obecny ilościowo, a po części jakościowo nie jest wystarczający.

Bobrzyński charakteryzuje dalej zarządzony przez siebie podział na cztery oddziały, mówi o powiększeniu liczby starostw, o dostarczeniu drzewa z lasów państwowych dla ludności w powiatach bezleśnych, o leczeniu chorób epidemicznych i zanieczyszczaniu rzek odpadkami z rafinerji nafty.

W ustępie, wygłoszonym po rusku, namiestnik zaznaczył potrzebę, aby wobec tak wielkiego nieszczęścia, jakim są tegoroczne klęski elementarne, wszystkie czynniki złączyły się do wspólnej pracy. Dotychczas, zarówno w centralnym Komitecie ratunkowym, jako też w komitetach powiatowych, w których byli zarówno przedstawiciele rządu i wydziału krajowego, jak towarzystw gospodarczych polskich i ruskich, odbywała się ona w najlepszej harmonii i zgodzie, co daje rękojmię, że zbliżenie obu narodów w zgodnej pracy jest możliwe. Obowiązkiem namiestnika będzie na każdym polu do tego dopomagać, a z pewnością byłoby najpiękniejszym podarkiem dla monarchji w tym roku jubileuszowym, gdyby takie zbliżenie mogło nastąpić.

Przemawiając dalej po polsku, zaznacza mowca, że wielką wagę przywiązuje do harmonii między władzami rządowymi a autonomicznymi i wyraża pewność, że z pomocą marszałka zdoła ją utrzymać.

Stanowisko rządu w kwestyi reformy wyborczej znane jest z kilkakrotnych oświadczeń rządu centralnego; w tych granicach może sejm liczyć na wszelką pomoc ze strony namiestnictwa. Co do reformy gminnej nastąpiło już pewne zbliżenie pojęć, a przedewszystkiem istnieje poczucie konieczności jej załatwienia. Mowca w krót-

kim czasie swego urzędowania poznał już tę kwestyę z najsmutniejszej jej strony. Niejasność postanowień ustawy gminnej wywołuje ciągłe namiętne walki, wieczne protesty, rekursy i tę niewłaściwość, że rady gminne urzędują wielokrotnie poza termin ustawowy, co wszystko jest dla kraju bardzo szkodliwe.

Zanim więc nastąpi reforma gminna na wielką skalę, uważa mówca za konieczne paragrafy, odnoszące się do wyborów gminnych i do rozwiązania rad gminnych, zmienić odpowiednio. Mówca z pewnością nie jest przeciwnikiem reform większych i śmielszych; ale długoletnie doświadczenie nauczyło go, że stronnictwa mogą i muszą stawiać sobie dalekie i śmiałe cele, jednakże stopę musi być tylko stopniowy, a ustawy powstawać mogą tylko drogą kompromisów i porozumienia pomiędzy stronnictwami. Ułatwiać to porozumienie na polu narodowym, kulturalnym i ekonomicznym jest obowiązkiem mówcy, poddyktowanym nie tylko jego urzędem, lecz także poczuciem obywatelskim.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 16 września. (P.)** W Petersburgu w ciągu ostatniej doby zachorowało na cholere 249 osób, zmarło 70, w gubernii od d. 9-go do 15-go b. m. zachorowało 19, zmarło 6. W Kronstadtzie d. 14-go b. m. zachorowała jedna osoba. W Ekaterynosławiu zachorowało 5, zmarła 1, chorych 25. W Kijowie zachorowało 15, zmarły 3 osoby. W powiecie kaniowskim zachorowało 8, zmarła 1. W Kostromie znowu zachorowało 8 osób, od początku epidemii w gubernii zachorowało 117, zmarło 54. Dnia 15-go b. m. w Semenówce, w pow. obojańskim, zach. 3; od d. 14-go do d. 16-go b. m. w Semenówce i w Olchawatce zachorowało 7 osób, zmarła 1.

**Odesa, 16 września. (P.)** Badania bakteriologiczne stwierdziły dwa pierwsze wypadki śmierci na cholere.

**Twer, 16 września. (P.)** Stwierdzono pierwszy wypadek cholery.

**Charków, 16 września. (P.)** W sprawie katastrofy w kopalniach rykowskich oddano pod sąd członków administracji kopalni, inżynierów górniczych Łaszkiń, Lewickiego, oraz dawnego dyrektora szybu № 1, jego pomocnika i trzech satygarów.

**Mohylów, 16 września. (P.)** Straszliwa ulewa z burzą uszkodziła w gubernii wiele dróg, mostów i linii telegraficznych. Miejscami zniszczone całkowite zasiewy ozime, oraz wielce ucierpiał sady. Dniepr wylał.

**Berlin, 16 września. (P.)** Prasa poświęca artykuły specjalne konferencji międzyparlamentarnej. Uczestniczy w niej 900 osób, a w tej liczbie 9 osób z Rosyi. Na porządku dziennym konferencji znajdują się, między innymi, sprawy następujące: kwestya obowiązkowego sądu rozjemczego, rozważenie projektu utworzenia stałego sądu międzynarodowego, oraz międzynarodowego trybunału dla rozstrzygania zatargów, wywołanych przez konfiskatę okrętów podczas wojny. Oba te trybunały mają znajdować się w Hadze.

**Berlin, 16 września. (P.)** Z Kairu telegrafują: W dniu 15-ym b. m., w rocznicę zajęcia Egiptu przez anglików, stronnictwo narodowe urządziło wiec, na którym uchwalono wysłać do Anglii adres z wyrazami protestu.

**Londyn, 16 września. (P.)** Ogłoszono urzędowo szczegółowe reguły przywozu i badania mięsa, destarczane z zagranicy.

**Haga, 16 września. (P.)** Otwarto sesję parlamentu holenderskiego. Przedstawiony przez rząd budżet państwa na 1909 r. wykazuje deficyt w sumie 15,800,000 guldenów holenderskich. A ponieważ i budżet na r. b. wykazuje również niedobór znaczny, przeto rząd proponuje zaprowadzenie powszechnego podatku od dochodów z dodatkowym podatkiem od kapitałów, oraz podwyższenie podatków od spadków.

### D Z I E N N E.

**Patyż, 17 września. (P.)** Sanitarna rada państwowa postanowiła zalecić ministrowi spraw wewnętrznych, aby przedsięwziął środki przeciw zwalczaniu cholery i polecił żądać od wszystkich okrętów, przybywających z portów rosyjskich świadectwa o ich stanie sanitarnym, a osoby przybywające z Rosyi poddawano badaniu lekarskiemu, a następnie nadzorowi.

**Berlin, 17 września. (P.)** „Berliner Tageblatt“, omawiając notę marokańską, pisze:

„Europa jest już zmęczona kwestyą marokańską. Poczynione propozycje prawdopodobnie nie wywołają długich rokowań. Referenci noty, oddzieliwszy ogólne gwarancje od specjalnych żądań francuskich, ujawnili żądanie przygotowania gruntu do pomysłu porozumienia. W nocy zaledwie znajdzie się cokolwiek mogące spotkać się z poważnym protestem ze strony umawiających się mocarstw, lub coby pobudziło Niemcy odłączyć się od pozostałych mocarstw, kompromitując wspólność interesów europejskich w uspokojeniu Marokka.

„Frankfurter Zeitung“ pochwała niektóre punkty noty główniejsze i przypuszcza, że można mieć wątpliwość co do urzeczywistnienia propozycji, zobowiązujących Muley-Hafida do odszkodowania strat przyczynionych bombardowaniem przez francuzów, wobec tego, że francuzi rozpoczęli bombardowanie bez dostatecznego powodu. Byłoby niesprawiedliwym przymuszać Muley-Hafida, aby wziął na siebie wydatki poczynione przez Abdul-Azisa w celu walki z Muley-Hafidem.

Zbytecznym jest żądanie oficjalnego zrzeczenia się prowadzenia wojny świętej, ponieważ ogłoszenie jej zniesie przyjęcie przez Muley-Hafida aktów konferencji w Algeciras.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam szczątek ukochanego synka s. p.

### Zdzisia Witkowskiego

składają serdeczne Bóg zapłać pogrążeni w głębokim żalu stroskami Rodzice

Stanisław i Zofia Witkowscy.

1762

### Ś. p. Paulina z Goltzów Goltz

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, zmarła w środę o g 9<sup>1/2</sup>, wieczorem, przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę dnia 19 b. m. o godzinie 3-ej po poł., przy ul. Widzewskiej № 7, na cmentarz ewangelicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, znajomych i zyczliwych.

1781

Stroskane Dzieci.

## Ś. p. Adolf Oskar Melcer

Majster kamiarski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w środę o godzinie 6-oj rano, przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę dnia 19-go b. m. o godzinie 2 ej po południu z domu przy ul. Stawczarnej (Bafuty) № 22, na cmentarz nowy katolicki. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych i zyczliwych

Rodzina.

1783

### Giełda warszawska.

z dnia 17 września.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa . . . . .	77.50	78.70	77.20
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.50	95.50	95.90
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	90.50	89.50	90.10
4% „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	92.70	91.80	92.30
4 1/2% „ „ „ „ . . . . .	86.80	85.90	86.45
5% „ „ „ „ Łodzi . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premialowa I-ej emisji . . . . .	379	373	—
„ „ „ „ II-ej emisji . . . . .	273	267	—
„ „ „ „ szlachecka . . . . .	232	228	—
Lilpopy . . . . .	547 1/2	535	—
Rudzki . . . . .	—	472 1/2	—
Starachowice . . . . .	118	115	—
Pułkowskie . . . . .	—	—	88
Czeki na Berlin . . . . .	46.72 1/2	—	—

### Giełda petersburska.

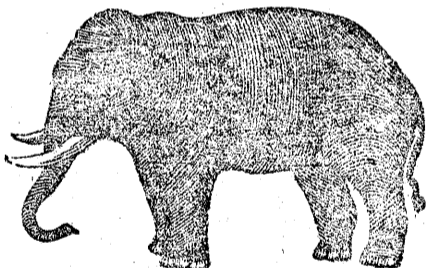
z dnia 17 września.

Renta państwowa 76,97 1/2  
 5% Prem. I-ej emisji . . . . . 374.  
 „ „ II . . . . . 269.50  
 „ „ szlachecka . . . . . 299.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/IX 1 pp.	743.4	+18.8	67	Pd 1	1/2 dnia 16/IX Temperatura max. +19.9° C
16/IX 9 w.	743.3	+21.4	94	Pn Z 3	Temperatura min. +6.5° C.
17/IX 7 r.	745.2	+10.1	92	Pn Z 3	Opadu 0.1



Marka Fabryczna.

## DLACZEGO

# Mydło Nafciane

D-ra GOLCWAJGA

jest ogólnie uznane, jako najtańszy i najlepszy środek do prania?

## DLATEGO, że

- Mydło Nafciane oszczędza opał i pracę.
- Mydło Nafciane znakomicie konserwuje bieliznę.
- Mydła Nafcianego zużywa się o połowę mniej, niż zwyczajnego.
- Mydło Nafciane usuwa wszystkie plamy i brud za pomocą działania nafty — szybko i bez tarcia.
- Mydło Nafciane nadaje bieliznie ośniewającą białosć.
- Mydło Nafciane czyni bieliznę bezwonną.
- Mydło Nafciane składa się ze znacznej ilości nafty, chemicznie połączonej ze związkami tłuszczu zwierzęcego i roślinnego, nie zawiera więc żadnych szkodliwych substancji ani nadmiaru alkali.
- Mydło Nafciane kupuje każdy, kto je sam wypróbował, nie polegając na zdaniu sług lub zawodowych praczek, rozumiejących, iż Mydło to ogranicza ich działalność.

Zapotrzebowanie na Mydło Nafciane, mimo całej powodzi falsyfikatów, niebawem wzrosło i obecnie weszło w użycie wśród najuboższej nawet ludności.

Szanownych Konsumentów ostrzegam przed szkodliwymi dla bielizny falsyfikatami i proszę o zwracanie uwagi na markę fabryczną „SLONIA“.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Łódź, ul. Widzewska № 50, telef. 11—21.

1747

**Podziękowanie.**

Wielobnemu ks. Władysławowi Sulimskiemu, niezmordowanemu przewodnikowi pielgrzymki na Jasną Górę, za tak szczerne poświęcenie i wielką troskliwość, na tem miejscu składają serdeczne podziękowanie.

Pamiętka i pamięć.

**Dr. Sołowiejczyk**

Ordynator szpitala Czerw. Krzyża,  
Specjalista chorób **dziecinnych i wewnętrznych**  
**powrócił.**  
Andrzeja Nr. 4.

**Dostarczam zapasy węgla na całą zimę Kostkę I.**

Gatunki tylko wyborowe.  
Dostawa w ilościach od 25 korcy.  
**WACŁAW KOSSAKOWSKI**  
Ulica Widzewska № 50, I-sze piętro od frontu, telefona № 11-21. 1439d

**Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu Kursy Buchalteryjne J. Mantinbanda w Łodzi Dzielna 22.**

Ulegając prośbom osób, które dla braku miejsca nie zostały przyjęte na bieżące półrocze, otwieram z datem dzisiejszym

**„Oddział równoległy“.**

Reflektantów, życzących przyłączyć się do tej grupy, upraszam o zgłoszenie się do Kancelaryi kursów od godz. 7-9 wiecz., najdalej do wtorku dnia 22 b. m.

1782-3 Zarządzający kursami **J. Mantinband.**

**DIET B. LOWENSTEINA FOSMOZA NAJLEPSZA NIĄCZKA OBŻYWIWA**

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1786-31-1

**Mączka Savoye**  
jako najlepszy pokarm odżywczy ze wszystkich istniejących, jest najbardziej zalecana przez lekarzy całego świata.  
**Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i kolonialnych.**

**Sprostowanie.** W № 199 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) w 15 wierszu II-i lam — zamiast Pińsk Pol. 53411 i 53226 winno być Pińsk Pol. 53411 i 53326;
- 2) w 23 wierszu II-i lam — zamiast S. S. Szmydlew, winno być S. S. Szmyglew;
- 3) w 49 wierszu II-gi lam — zamiast Odesa tow. P. P., winno być Odesa tow. P. Z.

Zawiadamia się wierzycieli masy upadłości kupca łódzkiego

**Zelmana Korszenbaum**  
(Widzewska № 121), aby w dniu 11/24 września r. b. o godzinie 10-iej rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, w sali wydziału uproszczonego, dla obrania syndyków tymczasowych.

Kurator masy upadłości  
Adwokat Przysięgły

**W. Hermanowski.**  
(Łódź, Konstanyńska 11). 1781-1

**Ugrodnik.**

Poszukuje się ogrodnika pracownitego na ordynaryę, któryby się znał na uprawie warzywa i pszczelnictwie, od 1-go października lub od 1-go stycznia 1909 r. Zgłaszać się do folwarku Jagodnicza-Złota pod Łodzią 1780-1

**Potrzebna BONA**

izraelitka, z dobrym polskim językiem, do dwóch dziewczynek. Porozumieć się można pomiędzy godz. 1-4 po południu Andrzeja 43 m. 5. 1759-3-1

**MŁODZI BUCHALTERZY**

Z dostatecznym zasobem wiadomości podejmują się założenia i prowadzenia ksiąg handlowych. Oferty sub. „M. C.” w „Rozwoju” lub ul. Widzewska № 11 m. 2 od godz. 12 do 2. 1754-3-1

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A. A. A. A. A.** Francuski, niemiecki, inteligentna, freblówki, bony z szykiem otrzymują korzystne posady. Biuro Rościszewskiej, Przejazd № 14 419-6-1

**A. A. A. A.** Biuro nauczycielskie, Nawrot 2, poleca nauczycielki, freblanki, bony polki i niemki. 4094-3-3

Czcionki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju”-Przejazd 8.

Do sprzedania z magie. Piotrkowska 192 4177-3-2

Do osoby pojedynczej i chłopczyka potrzebna kobiecia, umiejająca gotować Andrzeja 6 m. 10, front. 4 22-3-3

Dosw adozony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6 1455 4138-3 1

Do sprzedania dwa piece 40 na 80 Wiadomość u Fosiegra, w domu Karola Kinasta, № 46, w Dąbrowie, vis à vis Heblera. 4138-3 1

Gram na fortepianie, przy muzyce zamówienia na bale, wesela, a także poszukuję posady w restauracji, zdolny muzyk zachęca gości. Piotrkowska № 176-50. 4202-2-1

Krawcowa poszukuje pracy w domu prywatnym chrześcijańskim. Wiadomość: ul. Targowa № 30, mieszka. 25 4137-3-2

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Zielona nr 10 m. 18 4155-2 2

Leonard Suchowski, korektor i stroiciel fortepianów i pianin, mieszka obecnie Zachodnia 37. 4 064-2

Maszynę do szycia sprzedam zaraz, ul. Widzewska № 197, m. 15, Fałlik. 4181-3-1

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca w domu chrześcijańskim lub ewangelickim. Widzewska № 148, m. 52, Strzemięcina. 4189-1

Młoda nauczycielka z świadectwem rządowym czteroklasowym, poszukuje miejsca. Wiadomość w administracji „Rozwoju” pod T. Z. 4070-3-3

Magiel do sprzedania. Wiadomość ul. Płocka 4, w sklepie. 4132-3-2

Młoda panienka, pisząc na maszynie, pragnie przyjąć posadę. Wymagania skromne. Wiadomość: Konstanyńska 30 m. 6. 4128-3-2

Młodzieniec ze średnim wykształceniem poszu uje zajęcie w kantorze lub w handlu. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do „Rozwoju” pod „S. W.” 4168-3-2

Młody człowiek poszukuje zajęcia 2 godz. Oferty w „Rozwoju” pod A. F. 2. 4166-2 2

Motor gazowy w dobrym stanie z całym urządzeniem z powodu zmiany lokalu tania do sprzedania Obejrzeć można na miejscu Ulica Główna nr. 50, stróż wskaż. 2967-5 5

Otmiana dywanowa używana kupię. Oferty pod „Otmiana” w adm. „Rozwoju” 4126-3-2

Oddam na własność dziecko roczne. Wiadomość. Jerozolimka Nr. 8, suteryna 4194-1

Potrzebna zdolna panienka do krawiecczyni, Zawadzka № 1, druzie podwórze. 4199-1

Ptaki i zwierzęta przyjmuje się do wypychania, Andrzeja № 11, m. 14 4186-2-1s

Potrzebni są czeladzie stolarscy. Bałuty ul. Nowaka № 13. 4182-3-1

Potrzebni są czeladzie stolarscy na robotę meblową, ul. Skwerowa № 15 4179-2-1

Potrzebny pomocnik fryzjerski na soboty i niedziele, ul. Nawrot № 63 4173-2-1

Potrzebny zdolny, inteligentny i pracowity chrześcijański do firmy pierwszorzędnej za wynagrodzeniem prowizyjnym. Oferty w administracji „Rozwoju” pod literami Z. P. 4195-3-1

Przyjmę panny na mieszkanie, zamujące się pracą. Ul. Piotrkowska № 119, m. 10 4198-2-1

Piwiarnia zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Widzewska № 198 4193-3-1

Potrzebne podręczne zaraz, ulica Skwerowa № 15, Pięczyńska 4192-2-1

Przyjmę miejsce kasyerki, sklepowej lub bony. Wymagania skromne Długa № 135, sklep. 4200-1

Piwiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji „Rozwoju” 4185-4-1

Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w adm. „Rozwoju” 4123-3-2

Poszukuje posady ekspedjenta woźnego, inkasenta, lub portjera, posiadam świadectwa. Łaskawe oferty sub. „102”-„Rozwoju” 1416-3-3

Potrzebni są energiczni woźni do kantoru służących, Piotrkowska 92. 4146-3-2

Pianino zagraniczne w zupełnym dobrym stanie za rb. 260 do sprzedania, ul. Widzewska № 90 m. 35. 4145-2-2

Potrzebny całopiec do praktyki do zakładu siodlarskiego. Widzewska 194 4149-3-1

Potrzebna kasyerka do sklepu spożywczo. Oferty składajcie w administracji „Rozwoju” pod lit. S. S. 4147-3-2

Potrzebna pasowaczka. Juliusza nr. 13. 4163-3-2

Potrzebny większy chłopiec z kauceją do Biura Dzieniów A. Gębalskiego, Piotrkowska 21. 4164-2-2

Potrzebny introligator (Młoczniak) Oferty proszę składać pod lit. „A. B. 15” do administracji „Rozwoju”. 416-3-2

Potrzebna 2 chłopce do terminu do ślusarza. Pasz Szuca 1 417-2-2

Poszukuję szycia w domu prywatnym: Mikołajewska № 62, m. 2. 4125-2-2

Sklep kolonialny do sprzedania. Wiadomość Szkołna nr 32. 3886-6,-5

Student udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, specjalność matematyka (włączając elementy wyższej) Mikołajewska nr. 67 m. 8 od 5-6. 343

Są do sprzedania weksle na różne sumy, ulica Główna № 49, m. 4, M. Stokowski. 418-1

Specjalnie stroje fortepianu i pianina; zamówienia na wyjazd i w mieście, ul. Benedykta № 43 m. 14, Sobczyński. 4180-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania, ul. Słowiańska 3 3183-2-

Urzednik, gruntownie obznajomiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, poszukuje zajęcia w jakiejbyś gałęzi, za małym wynagrodzeniem. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Posada” 4093-10-3

W Nowych Chojnach znaleziono ubranie, które można odebrać na ulicy Polnej № 8 u W. A. 4187-3-1

Zaginął chłopczyk lat 10, blondyn, niebieskie oczy, na imię Władysław. Proszę odprowadzić na ul. Przejazd № 45. 4188-3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Grzegorzewskiego, wydana z fabryki Ossera. 4190-3-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Kulisz, wydany z gminy Lipno, powiat brzeskiński. 4191-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Maruzgaly, wydany z fabr. Ossera. 4197-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Zaborowskiego, wydana z fabryki centralnej K. Scheiblera. 4201-1

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym, wiadomość: ul. Nawrot № 13, m. 9 4184-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Malinowskiej, wydany z fabryki Barczyńskiego. 3360-1-1

Zaginął paszport na imię Kazimierza Luszczyńskiego, wydany z gm. Górkowice 4131-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Tamborskiego, wydany z gminy Pięta. 4134-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Wawrzyńca Bednarka, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie 4129-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Mateusza Bartuzela, wydany z fabryki Pawła Dessurmonta i Motta 4 30-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Jadwigi Wojciechowskiej, wydany z fabryki Rajchera i Ska. 4124-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Plockiego, wydany z fabryki Karola Szeinerta. 4143-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierzy Mikołajczyk, wydany z fabryki Alarta. 4 4-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Białkowskiego, wydany z gminy Munię 4140-3-3

Zaginął wyrok na r. 35 kop 60 wydany przez sędziego Górki Pabianickiej, na imię Marjanny Różga, znalazcę uprasza się o zwrócenie takowego Pawłowi Kasper, Pabianice ul. Zwierzyniec dom Kallnowskiego. Zastrzeżenie zrobione 4136-3-3

Zaginęła w złota 3-eh miesięczna rasy pointer, masc. zółto popielat-j. Odprowadzić za nagrodą do M. Szymańskiego, Luży № 11. Nieprawego posiadacza ścisła będzie sadownia. 4 27-3-3

Zakład fryzjerski do sprzedania. Ulica św. Karola nr. 14 m. 4. 4 59-2 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Feliksa Andrzejaka, wydany z fabryki Jektela Hofmana. 4158-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Dobrowolskiej, wydany z fabryki Sztiltda 4 60-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisława Kowalskiego, wydany z gminy Bruźca. 4169-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Chrabata, wydany z biura mularskiego przy ulicy Benedykta 88. 4165-3-2

Zaginął paszport na imię Elżbiety i Józefa Kostrzyckich, wydany z gminy Bogumiła. 4170-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Tomasza Mitkiewicza, wydana z fabryki Gustawa Wiercieckiego. 4153-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Walka, wydana z fabryki Rozenblata. 4156-3-2

12 morgi ziemi do sprzedania w Tuszyńcu. Wiadomość u Chudzińskiej w Łodzi, ulica Kałiska nr. 28. 4167-3-2

# 8-kl. Zakład naukowy żeński

**z programem męskich 8-klasowych gimnazyów klasycznych,** 1760  
pozostających pod zarządem Ministerium Oświaty, rozpoczął swą działalność z bieżącym rokiem szkolnym.  
Szkoła ma na celu przygotowanie słuchaczek do studiów uniwersyteckich na dentystki i aptekarki, nauczycielki szkół męskich i żeńskich etc. etc.  
Egzaminy wstępne odbywają się w dalszym ciągu. Zapisy przyjmuje Kancelarya Szkoły od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.  
**Zawadzka 24. Kierowniczką Zofia Libiszewska.**

Do pracowni Władysławy Janiszewskiej potrzebne są

**zdolne staniczarki i spódniczarki.**

Ulica Przejazd, nr. 16, m. 4 pierwsze piętro.

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim **JULII BERG** przy ul. Wólczańskiej № 139 zapis uczenie od 20 sierpnia codziennie od 9-3-ej. Egzaminy wstępne 1 i 2 września. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 1126-16

**Karolina Rokicka** Nauczycielka z patentem udziela lekcji gry fortepianowej oraz teorii muzyki. SOLNA № 7 m. 4. 1690 12 5

# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu lipcu 1908 roku za frachtami: Ostaszków Mik. 7063 towar wełniany, Berenewejg dla Kanela Kaufmana i S-ki; Staryca Mik. 1925 wyroby wełniane, A. Wierowkin; Murom tow. Mur. 75036 wyroby rękodzielnicze, W. J. Diegiarow; Murom tow. Mur. 74370 wyroby rękodzielnicze, A. A. Prjadilow dla Kanela i Kaufmana; Orzeł II M. Kur. 26556 plusz, E. Markuszewicz; Moskwa m. Kaz. 399057 wyroby rękodzielnicze, T-wo Daniłowskiej Manufaktury; Alatur M. Kaz. 12009 sukno, Grysik; Zasienhof R. O. 102854 papier do pisania, O. Midtke; Zasienhof R. O. 102329 kapsule do strzelb, Sellie i Belle; Szków R. O. 6867 towar wełniany, G. Ajnbinder; Romny L. R. 80400 wyroby rękodzielnicze, Krupicki; Romny L. R. 79939 towar wełniany, F. Epsztajn; Romny L. R. 80399 wyroby rękodzielnicze, Krupicki; Mińsk L. R. 26410 łożko żelazne, A. Garline; Libawa L. R. 63014 i 63013 korki, L. Rostowski i S-ka; Rostów Jar. Pól. 27235 sukno, Rodionow dla M. Kanela, P. Kaufmana i S-ki; Białystok Pól. Z. 189991 wyroby tabaczne, J. Janowski; Dźwińsk Pól. Z. 99562 towar rękodzielniczy, H. Ichlow; Moskwa tow. M. Brz. 33363 towar rękodzielniczy, Z. Persic; Wilno tow. P. Z. 447108 towar wełniany, Cz. Lubgańska; Wilno tow. P. Z. 446242 towar sukieny, L. Neft; Wilno tow. P. Z. 442978 halki gotowe, Naczelnik stacyi dla Cwilinga; Witebsk R. O. 74281 wyroby wełniane, Sz. i Sz. Szmernin; Witebsk R. O. 73847 sukno cienkie, Sz. E. Kagan; Witebsk R. O. 73829 wyroby wełniane, L. Bluminsohn; Moskwa M. K. W. 19969 czapki futrzane, Kotow; Konotop M. K. W. 55742 wyroby wełniane, M. Nowik; Mińsk M. Brz. 3908 wyroby rękodzielnicze, H. L. Perelman; Postawy Swienc Pod. linia 6965 wyroby rękodzielnicze, Kac; Witebsk M. W. R. 60307 plusz, D. Kacenenbogen; Suszczewo M. W. R. 8129 wyroby rękodzielnicze, Płatzenski dla M. Kanela i Kaufmana; Pawłow II M. W. R. 3116 wyroby wełniane, W. A. Kakawaszyn; Nowogród M. W. R. 42277 wyroby wełniane, A. Andrejew; Aleksandrów W. 113969 szczecina, Gergard i Hej; Aleksandrów W. 113533 narzędzia rzemieślnicze, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Warszawa W. pośp. 63505 gramofony, Puszet; Warszawa W. pośp. 63474 formy żelazne, Harkawi; Poroszyńska Wł. 319 wyroby wełniane, P. I. Szelopow dla Epsztajna i Klejnermana; Dźwińsk P. Z. 1105 towar wełniany, I. Kopelowicz; Kozłów R. U. 16608 próbki wełniane, Worobkowsy; Petersburg Pól. Z. 75910 towar sukieny, I. Sz. Mester; Wilno Pól. Z. 90787 halki gotowe, Naczelnik stacyi dla Małykonta; Sławiańsk Połud. 3376 towar wełniany, Piaskogolowy dla Rosenblata; Irkuck Zab. 10259 książki drukowane, N. A. Bender; Białystok Pól. Z. 21171 gazety stare, Indicki; Piotrków W. 14471 druki, S. Pański; Czerwony-Bór Nad. 2423 wyroby rękodzielnicze, Ładeński; Ziegenhals Breslau 1/3029 rysunki i wyroby lniane, Carl Haha dla Hille i Ditrycha; Granica W. 33573 tektura, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Zawiercie W. 58168 odlewy żelazne i modele drewniane, E. Erbe; Nowo-Radomsk W. 44517 meble gięte, Akc. T-wo J. Kona; Nowo-Radomsk W. 44781 meble gięte, B-cia Thonet; Będzin W. 30682 wyroby rękodzielnicze, Ryński; Gorzkowice W. 2221 meble gięte, „Wojciechów“; Żyrardów W. 55050 sukno, Lebental; Częstochowa W. 150549 szpagat, P. Goldman; Częstochowa W. 150658 żelatyna, Częstochowska Fabryka kleju i żelatyny; Warszawa W. 226936 wyroby slusarskie, B-cia Lubert; Warszawa W. 225901 sukno cienkie, N. Goldstein; Warszawa W. 226749 eter siarczany, Mōzejko, Markuze i S-ka; Warszawa W. 226664 towar kolonialny, Litman; Warszawa W. 225812, 225827 i 225826 cukierki, W. Sobolewski; Warszawa W. 225683 szuwaks, F. Smiela; Warszawa W. 225648 atrament, F. Smiela; Warszawa W. 225627 wyroby bawełniane, A. Orzech; Warszawa W. 225515 towar kolonialny, Fabr. Cukrów „Progres“ St. Pruszkowskiego i S-ki; Warszawa W. 225504 żelazne części maszyn, T. K. Jakobsen i H. Kornowski; Warszawa W. 224578 łożka żelazne, Akc. T-wo Gostyński i S-ka; Warszawa W. 224574 łożka żelazne, Akc. T-wo Gostyński i S-ka; Warszawa W. 226432 wyroby szklane, Lejzerowicz; Warszawa W. 27237 koniak rusk. N. Szustow; Warszawa W. 226237

towar wełniany, Kaplan; Warszawa W. 227097 chmiel prasowany, J. Kann; Warszawa W. 227034 herbata, B-cia K. i S. Popowy; Warszawa W. 226099 makaron, D. Kosniński; Warszawa W. 226018 ramy drewniane, B-cia Podolscy; Warszawa W. 222095 odpadki bawełniane, Ekspedycja towarowa dla Ekspedycji towarowej; Chelmu Nad. 16175 wyroby rękodzielnicze, J. Rosen; Brześć Centr. Nad. 55872 gilzy do papierosów, Fabr. gilz Dzikowieckiego; Rejowiec Nad. 15926 skrzynki drewniane, Puter; Warszawa m. Nad. 274155 portrety litogr., Warsz. st. miejska dla Sztabs-Kapitana Kijtiuka; Warszawa m. Nad. 267701 meble drewniane, Boreziński; Czerwony-Bór Nad. 9803 towar wełniany, Ratner; Radom Nad. 37853 wyroby rękodzielnicze, M. Firsztenberg; Pińsk Pol. 53572 wyroby rękodzielnicze, Mandelbaum; Pińsk Pol. 53411 i 53326 wyroby rękodzielnicze, I. D. Gotlieb; Ufa S. Zl. 33919 próbki rękodzielniczych wyrobów, D. J. Osipow; Czelabińsk Syb. 22129 próbki rękodzielniczych wyrobów, D. Bren; Miskino Syb. 15756 towar bawełniany, Sołtykow; Kainisk Syb. 13767 próbki rękodzielniczych wyrobów, Rubanowicz; Ufa S. Zl. 33516 wyroby rękodzielnicze, M. Dwejrya; Omsk m. Syb. 694 nitki bawełniane, B-cia Jefimow; Charków m. Połud. 37556 pończochy, L. Szertin; Ostrogożsk P. W. 13578 chustki, S. S. Szmyglew dla B. Waksy; Kozłów R. U. 78510 wyroby wełniane, B-cia Worobkowsy; Kirsanów R. U. 46063 towar wełniany, Iwanow dla M. A. Winera; Jekaterynodar Wł. 30582 towar sukieny, I. I. Lianikow; Hasaw Jurt. Wł. 9060 sukno, M. Batałs i B-cia Macyny dla Frysberg; Niezłobnaja Wł. 19051 rzeczy żołnierskie, 251-y Georgijewski rezerw. batalion; Władykaukaz Wł. 18378 wyroby wełniane, Gr. D. Simonow; Raszewatka Wł. 4863 próbki rękodzielniczych wyrobów, S. Momałow dla M. Kacenenboga; Białopole Pol. 9520 pończochy, Sz. Czeredniczenko; Berdyczów P. Z. 85460 wyroby rękodzielnicze, H. K. Białkin; Berdyczów P. Z. 85286 pończochy, D. Margulic; Ryga tow. R. O. 184477 halki, Naczelnik stacyi dla P. Cwilinga; Ryga tow. R. O. 180566 cukierki, T. Rigert; Kijów I tow. P. Z. 260078 wyroby bawełniane, Kijowski magazyn zaległych towarów dla Krusze i Eadera; Kijów I tow. P. Z. 259131 wyroby wełniane, Kijowski magazyn zaległych towarów dla Br. Frenkel; Kijów m. P. Z. Oddział Pod. 27639 wyroby wełniane, M. Szechtman; Równe P. Z. 34581 wyroby rękodzielnicze, M. Wacman; Równe P. Z. 34677, 34681, 34680 i 34651 wyroby rękodzielnicze, S. J. Braker; Równe P. Z. 34602 wyroby rękodzielnicze, M. Wacman; Równe P. Z. 34510 towar sukieny, H. Feldman; Równe P. Z. 34511 krzesła gięte, Ajzensztajn; Berszadz Pod linia 11605 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla Działowskiego; Odesa tow. P. Z. 324513 wyroby rękodzielnicze, S. Aglicki; Odesa tow. P. Z. 322778 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla S. Birza; Odesa port P. Z. 123884 wyroby rękodzielnicze, Praktyczne A-o R. O. P. i T.; Korsuń P. Z. 6377 kapelusze słomiane, Jankiel Gonir; Kamieniec Podolski Kant. Eksped. P. Z. 1379 wyroby bawełniane, Br. Pistrak; Czerkasy P. Z. 20189 i 20188 wyroby rękodzielnicze, N. Burdo; Popieluchy P. Z. 1952 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla N. D. Majranca; Zwienigorodka P. Z. 14140, 14099 i 14100 wyroby rękodzielnicze, S. Umanow; Winnica P. Z. 22725 wyroby rękodzielnicze, Ch. Błauk; Bielej P. Z. 13664 i 13665 wyroby rękodzielnicze, W. Lejderman; Bałta P. Z. 7615 wyroby rękodzielnicze, M. Reźnik; Jaroszancka P. Z. 4522 wyroby rękodzielnicze, M. Rojzman; Mohylów P. Z. 27852 wyroby rękodzielnicze, D. Kwenzel; Szpoła P. Z. 17447 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kagan; Biała-Cerkiew P. Z. 41151 wyroby rękodzielnicze, Rubin-sztajn; Mironowka P. Z. 20161 wyroby rękodzielnicze, L. Rokita; Bendery P. Z. 9268 wyroby rękodzielnicze, B. Perner; Jelisawetgrad P. Z. 36472 towar wełniany, A. Polakow; Fastów P. Z. 18554 wyroby rękodzielnicze, W. Markow; Gołta P. Z. 11894 wyroby rękodzielnicze, Doncow.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjsk. dróg żelaznych. 1745-3-1

**Kto pragnie** zaoszczędzić pieniądze i czas i w przeciągu kilku miesięcy bez wszelkich trudności władac angielskim lub francuskim, niech zwróci się do mnie. Listy sub „Dyplom. nauczycielka“ w administr. „Rozwoju“. 1694-3-1

**Nauczycielka** języka francuskiego z patentem z Alliance Française udziela lekcji od 4. i września r. b. Zapisywać się można na lekcyjne pojedyncze i zbiorowe codziennie między godziną 4-7. Długa 19 mieszk. 1. 1655-12-6

**Bilard** luzowy z piramidką, z kosi słonowej do sprzedania. Obejrzać można: Ewangelicka № 17, od 6 do 7 wieczorem. 1745-3-2

**WAGRODA Rb. 10!** **Zaginął pies** maści tygrysa, dog, wabi się Tyras. Ostrzega się przed kupnem lub nieprawem przywłaszczeniem sobie psa. Uczelwy znalazca raszy psa odesłać na Południowa 44 za wynagrodzeniem 10 rb. 1750-3-2

**Placu** poszukuje do wynajęcia z szopami w środku miasta. Oferty pod „Plac“ w „Rozwoju“. 1753-3-2

**Znaleziono pieniądze** na ul. Pańskiej, naprzeciw szpitala Czerwonego Krzyża (9 września). Odebrać można w admin. „Rozwoju“ 1733-3-3

**Zgubione** świadectwo zależniowe № 38076 na sumę 57 rubli 17 kop., należąca do frachtu Łódź-Fabryczna — Awdiejawka № 341189 z dnia 15 marca 1907 roku, jest nieważne i bezwartościowe. 1751-3-2 I. A. Kaban.

**Fortepian** używany młodej, na 6 oktaf, jest do sprzedania za rb. 55. Wiedomość: ul. Przejazd nr. 16. mieszk. 4. pierwsze piętro. 1745-3-1

**Sprzedam tanio** Slusarnię mechaniczną dobrze prosperującą z doskonałymi maszynami i narzędziami. Wiedomość w Łodzi ul. Konstancyńska № 68. 1752-4-2

**Elegancko i niedrogo** robi suknie i Kostiumy Stanisława. Przejazd № 43 2 gie piętro m. H. 1701

**Bardzo tanio** Nowe akwaryum pokojowe z całym urządzeniem zaraz do sprzedania. Obejrzać można w niedzielę na Piotrkowskiej 222. 1698-6-2

**Kotwiczny BALSAM ŻYCIA** F. A. RICHTER i Co.  
St. Petersburg.  
niezawodny środek przeciw PRZEZIĘBIENIU, PODAGRZE, CHOROBY  
ZŁOŻYKOWYM i inn. .... Wystrzegać się falsyfikatów.  
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także  
z głównego składu F. Ad RICHTER i Co w Petersburgu, ul. Mi-  
kołajewska 16. Reprezentanci: Pp. Krótkowski i M. Bartoszewski.  
Skład na Łodzi w aptece **W. DANIELECKIEGO.** 1001  
Piotrkowska 130

**VII-klasowy Zakład naukowy**  
z klasami przygotowawczymi  
**Stanisławy Rajskiej**  
DZIELNA II.  
Zapis uczenie od godz. 10 — 4.  
Lekeye rozpoczęte. 1698

SYNDYCY TYMCZASOWI masy upadłości firmy **S. Altman i S-ka**  
na zasadzie art. 502 Kod. Handl. wzywają niniejszem wszyst-  
kich wierzycieli tejże masy, ażeby w ciągu dni 40 zgłosili się oso-  
biście lub przez swych pełnomocników do niżej podpisanego Syndyka  
Aleksandra Jackowskiego i oświadczyli, z jakiego tytułu i na jaką  
sumę są wierzycielami, oraz ażeby dowody usprawiedliwiające ich  
pretensje złożyli na ręce Syndyka, lub w kancelarii wydziału upad-  
łościowego Warszawskiego Sądu Handlowego, — i zawiadamiają, że  
Sędzia Komisarz, w myśl art. 512 Kod. Handl., wyznaczył stałe  
terminy do sprawdzenia pretensyj do masy na 10/23, 11/24, 13/26  
15/28, 16/29 października, 23, 24, 25 października (5, 6 i 7 listopada  
1908 roku o godzinie 12 w południe w Kancelarii wydziału upad-  
łościowego Warszawskiego Sądu Handlowego, wskutek tego wzywa się  
wierzycieli, aby w wyżej oznaczonych terminach sprawdzili swoje  
pretensje. — Warszawa, 29 sierpnia (11 września) 1908 roku.  
Syndycy: **Aleksander Jackowski**, Adv. Przys., Żółwia 16  
**Stefan Nowicki**, Inżynier, Marszałkowska 47. 1737

**Rzadka okazyal**  
W bliskości stacji **Andrzejów** pod Łodzią jest do sprzedania  
**7 morg dworskiej ziemi,**  
naokoło drzewa owocowe i parkowe, z czterema domami drewnia-  
nymi.  
Blizszych wiadomości udziela stacja Andrzejów. 1737-7-2

Przyjmuje  
**wagi różnych typów**  
do regulowania, reperacji oraz do stemplowania.  
Specyjalna fabryka wag i pilników  
**RYBARKIEWICZA i SMOLINSKIEGO**  
w Łodzi, ulica Miłsza № 55. 1726-6 3

**CENY**  
**spirytusu denaturowanego**  
w centralnym składzie  
**KRÓTKA № 9.**  
Wiadro spirytusu . . . . . rb. 2 kop. 20  
1/4 wiadra . . . . . " " 55  
1/20 " . . . . . " " 12.  
Butelki po cenie kosztu przyjmuje się z powrotem.  
Ceny obowiązują od dnia 15 września r. b. 1710

Polecamy nagrodzone złotym medalem  
**WINA OWOCOWE F. ENDERA**  
Rokielńska 20. Rzgowska 2 (Dąbrówka). Łagiewnicka 35.  
Tamte wina akermanskie i krymskie w dobrych gatunkach  
Ceny bardzo przystępne. 1531-10-9

**WAŻNE DLA PANIEN I KAWALERÓW!**  
Kasa posagowa „Pomoc” w Warszawie przy ulicy Stennej  
nr. 11 wypłaca swym członkom wstępującym w związki małżeńskie  
posagi od 250 do 1500 rubli; dotąd wypłacono przeszło 80,000  
rubli. Przyjmują się zapisy w biurze Kasy codziennie od 6 do 8 po  
południu. Na żądanie wysyła się broszurki i ustawy M. B. Kasa  
Posagowa „Pomoc” zawiadamia swych członków, że w dniu 31 sier-  
pnia r. b. wypłaciła posag za Nr 151 w ilości rb 575 1738-2-1

**7-o klasowy Zakład naukowy żeński**  
Lucyny z Młodowskich  
**SIENNICKIEJ**  
z klasami wstępnymi,  
PIOTRKOWSKA 154.  
Zapisy do 5-ej klasy włącznie codziennie od 10-ej do  
3-ej. Lekcje 1-go września. 1524-12-12

**Skład Spirytusu Denaturowanego, Łódź, Krótka № 9**  
poleca spirytusowe:  
**Maszynki i Kuchenki**  
**Palniki** dające się zastosować do wszystkich lamp naftowych.  
**Zelazka** powszechnie uznane za praktyczne.  
**Samowary** — koszulki żarowe.  
Artykuły spirytusowe bezkonkurencyjne najnowszych konstrukcyj, zużywające mało spirytusu,  
prowadzone bezpośrednio z fabryk krajowych i zagranicznych. 1711-3-3

**Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,**  
zdemotywowanym i pozbawionym energii  
życiowej przywraca siły i chęć do życia

**SANATOGEN BAUERA**

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy  
i profesorów. — Dostać można we wszyst-  
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-  
strzegać się bezwartościowych naśladowców.  
Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4. 1698-9-3

**Dr. A. GROGLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8 1/2 — 11 1/2,  
rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 w południu. 1563 d

**Dr. A. STEINBERG**  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby staw-  
ów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem  
(wibracja), elektrycznością (usuwanie  
włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).  
**Gabinet Rentgenowski**,  
(leczenie promieniami Roentgena exam'y,  
lupa'a, favus'u i t. p.).  
**BENEDYKTA Nr. 3**  
Leczenie prądami elektrycznymi  
wysokiego natężenia (d'arsonaliza-  
cya, choroby cukrowej, otyłości,  
zwężenia naczyń, arthritis etc.  
Leczenie gorącym powietrzem  
i światłem (czerwonym i fioleto-  
wym) chorób stawów, mięśni, neu-  
ralgii etc etc. 1200 r

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKĄ № 115 1831  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

**Dr. I. Birencweig**  
Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne  
i moczopłciowe. 1317r

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41  
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7  
po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

**Powrócił**  
**Dr. MAŁOWIST**  
specjalista chorób  
dzieci i wewnętrznych.  
Godziny przyjęć:  
9-10 rano i 5-6 popoł.  
Piotrkowska 69 1602 10

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

**Akuszerka A. Trenkler**  
Benedykta № 10  
przyjmuje zamówienia w miejscu  
i na wyjazd, jak również przyjmuje  
panie na słabość u siebie, najści-  
slejsza dyskrecya. 639-r

**Dr. Wacław BERNARD**  
Zawadzka 29  
przyjmuje z chorobami skórnymi,  
wenerycznymi i moczopłciowymi  
codziennie od 8 1/2 — 12 rano i od  
4-7 po poł. Panie od 1-2 pp.  
W niedziele i święta od 8-12.  
1506 21 24

**Dr. Ark. GOLDENBERG**  
mieszka  
jak dawniej **Widzewska 106A**  
Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerya.  
Przyj. od 5-7 po połud., w nie-  
dziele i święta od 10 do 12 w poł.  
35-r

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
nosa, krtani i gardła.  
powrócił.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od  
4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dz. elna. 762

**Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121 502-r  
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p p.

**Dr. med. Tochtermann**  
powrócił. 1728 3 3

**Dr. I. Silberstrom**  
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zbytecznych włosów.  
Przyjmuje od 8-1-ej rano i od 4-5  
wiecz., panie od 4-5. 124

**Dr. J. PIENIAŻEK**  
Piotrkowska 87  
powrócił. 1756-2-2

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje 6d godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,  
panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1  
rano i od 8-6 po poł. 1420-7-2  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. S. SZNITKIND**  
mieszka obecnie na Średniej № 2.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektryczną i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano,  
od 5-8 1/2, wiecz. 489-r

Osiadłem się w tymże mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, płciowych i chorób włosów. Przyj-  
muje codziennie od 8 do 1 w południe  
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej  
do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.  
Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt**,  
ul. ŚREDNIA № 5. 14-r

Choroby skórne, weneryczne  
i niemeo płciowa  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
powrócił.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla  
pań od 5-6. W niedziele tylko  
od 9-3 po poł. 14-r

**Dr. Ignatiew**  
Specjalista chorób  
uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11-12 rano i od  
4-7 po poł. codziennie. 1490r

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2  
Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746-r

Poszukuję używanej  
**Lokomobili**  
na 100 koni. Zgłaszać się  
Rzeźnia. Zaleski. 1744 3 2

**Rutynowana**  
**NAUCZYCIELKA**  
ze świadectwem rządowym  
poszukuje lekcji w domach  
prywatnych lub na pensyi.  
Wiadomość w adm. „Rozwo-  
ju”, Przejazd 8. 1471